

Po co Gdańsk, skoro jest Hamburg...

17 czerwca 2024

Gdańsk od przyszłego roku straci bezpośrednie dostawy kontenerowe z Azji na rzecz niemieckich portów. Maersk wycofa oceaniczne połączenia z Polską.



Decyzja dwóch światowych graczy transportu morskiego: duńskiego Maersk i niemieckiego Hapag-Lloyd, którzy łączą siły, zmienia układ sił na Bałtyku i Morzu Północnym. Gdańsk straci bezpośrednie połączenie z Azją realizowane przez „błękitnych kolosów”.

Nowa strategia ma skrócić okres dostaw, zwiększyć elastyczności i rzetelność dostaw oraz obniżyć emisję, ale oznacza też cięcia w siatce połączeń i likwidację nawet połowy bezpośrednich dostaw – w tym również do polskiego portu.

Gdańsk, który do tej pory przyjmował potężne błękitne kontenerowce Maerska, płynące bezpośrednio z Azji, teraz stać się ma portem feederowym, a więc odbierającym dostawy przeładowane na mniejsze jednostki w głównym porcie. Dla polskiego portu miałyby być to niemiecki Wilhelmshaven i

Bremerhaven.

Polska chce dostępu do handlu transoceanicznego i coraz silniej rywalizuje z niemieckimi portami. Porty naszych zachodnich sąsiadów borykają się z problemami. Hamburg i Bremerhaven odnotowały w ostatnich pięciu latach (dane do 2023 r.) spadek przeładunków o ponad jedną piątą.

Na Bałtyku Gdańsk od 2022 roku utrzymuje drugą pozycję wśród portów akwenu, zaraz po rosyjskim Ust-Łudze, ale przed Primorskiem i Sankt Petersburgiem.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Zdjęcie: [lino9999](#) (CC0)

Na podstawie: [Next.Gazeta.pl](#)

Źródło: [Goniec.net](#)